

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 25 kwietnia 2018 roku, Sąd Rejonowy w Pabianicach:

1. ustanowił na rzecz uczestnika (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. służebność przesyłu, związaną z posadowieniem napowietrznej linii energii elektrycznej wysokiego napięcia 110 kV, na stanowiącej własność wnioskodawczynie N. P. nieruchomości, położonej w P. przy ul. (...), stanowiącej działkę nr (...), objętą księgą wieczystą KW nr (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Pabianicach, jako służebność polegającą na prawie każdoczesnego właściciela opisanej linii przesyłowej do korzystania z tej nieruchomości, w szczególności na prawie wstępu na nieruchomość w celu wykonywania czynności eksploatacyjnych, naprawczych i konserwacyjnych urządzeń linii przesyłowej oraz zobowiązaniu właściciela nieruchomości do znoszenia korzystania przez każdoczesnego właściciela opisanej sieci z nieruchomości w opisanym zakresie, ustalając przebieg służebności zgodnie z mapą uprawnionego geodety B. D., wpisaną do ewidencji 23.01.2018r. P. (...).2018.246;
2. zasądził od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawczynie kwotę 14.887,80 zł tytułem jednorazowego wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu, opisanej w pkt. 1 tego postanowienia, z ustawowymi odsetkami na opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty;
3. ustalił, iż każda ze stron ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd I instancji ustalił następujący stan faktyczny:

Od dnia 28 czerwca 2012 r. wnioskodawczynie N. P. jest właścicielką nieruchomości gruntowej, położonej w P. przy ul. (...), w obrębie 29, stanowiącej działkę nr (...) o pow. 3 ha 97 a 86 m<sup>2</sup>, dla której Sąd Rejonowy w Pabianicach prowadzi księgę wieczystą KW nr (...). Nieruchomość tę, położoną początkowo we wsi K., wnioskodawczynie nabyła od T. M., przed którym właścicielami byli F. M. (od 1955 r.) i A. Ś.

Przez część nieruchomości wnioskodawczynie przebiega napowietrzna przesyłowa linia elektroenergetyczna o mocy 110 kV, z trzema przewodami prądowymi między słupami nr 33 i 34, bez podpór w obrębie działki. Linia ta została wybudowana i oddana do eksploatacji w 1986 r., po remoncie i zmianie przebiegu linii relacji P. – Ł. II. Budowę tej linii poprzedziła decyzja Nr (...) Naczelnika Gminy w P. z dnia 4 lipca 1984 r., wydana na podstawie art. 35, 36 i 42 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, zezwalająca Zakładowi (...) w Ł. na czasowe zajęcie nieruchomości, położonych we wsiach R., S., P., P. i K., oznaczonych numerami działek, wykazanymi w projekcie technicznym Nr (...) z 1983 r. Zezwolenie uprawniało pracowników Zakładu (...) do „dostępu do wybudowania urządzeń w celu wykonania czynności związanych z z przeprowadzeniem przebudowy linii 110 kV P. – Ł. przez w/w nieruchomości” i zobowiązywało wykonawcę do oceny strat, ustalania i wypłaty odszkodowań oraz powiadomienia rolników o terminie rozpoczęcia robót. Pozwolenie na budowę tej linii przewidywała decyzja Urzędu Miasta Ł. z dnia 11 października 1984 r. Odbioru linii dokonano dnia 11 czerwca 1986 r., a jej uruchomienie miało nastąpić po usunięciu usterek, wykonaniu prac demontażowych i uzupełnieniu dokumentacji.

Linia przesyłowa nad działką wnioskodawczynie jest stale użytkowana przez uczestnika, a jedynie czasowo wyłączana na potrzeby zabiegów eksploatacyjnych, związanych z przeglądem linii, awariami, przycinaniem bądź wycinaniem drzew. Pas ziemi, potrzebny do korzystania z urządzeń przesyłowych na nieruchomości wnioskodawczynie, stanowiący strefę bezpieczeństwa, ma 81,3 m długości i 40 m szerokości i zajmuje powierzchnię 3.254 m<sup>2</sup>.

Obszar nieruchomości wnioskodawczynie podlega zasadom budowy systemów infrastruktury technicznej i obsługi technicznej zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego Miasta P., zatwierdzonym uchwałą Rady Miejskiej w P. nr LXVII/561/06 z dnia 29 czerwca 2006 r., przewidującym maksymalną szerokość strefy bezpieczeństwa dla trasy przebiegu napowietrznych linii elektroenergetycznych 110 kV na 40 m. (...) bezpieczeństwa wyznacza zakaz lokalizacji budynków na stały pobyt ludzi i inne funkcje ochronne oraz możliwość lokalizacji innych obiektów po uzyskaniu

opinii zakładu energetycznego. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego, strefa bezpieczeństwa przebiega przez obszar przeznaczony pod zalesienie. Z powodu utraty dla wnioskodawczyni znaczenia gruntu zajętego pod strefę wykonywanego przez uczestnika przesyłu, jednorazowe wynagrodzenie wynosi 14.887,80 zł.

Uczestnik odmówił wnioskodawczyni zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu i zapłaty za korzystanie w tym celu z nieruchomości wnioskodawczyni.

Przedmiotowy fragment linii przesyłowej, wybudowany w 1986 r., stanowił część składową przedsiębiorstwa państwowego Zakłady (...) w W., a jej eksploatacją zajmował się Zakład (...), wchodzący w skład tego przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwo pod nazwą Zakłady (...) w W. istniało od dnia 10 marca 1959 r. do dnia 1 stycznia 1989 r., kiedy to zarządzeniem Ministra Przemysłu zostało podzielone na inne przedsiębiorstwa państwowe. W wyniku tego podziału powstało przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) w Ł., któremu przydzielono składniki mienia powstałego z podziału Zakładów (...), na bazie zakładu (...), które stanowiło część dzielonego przedsiębiorstwa. W 1993 r. Zakład (...) w Ł. został przekształcony w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą (...) S.A. w Ł., a nowoutworzona spółka weszła we wszystkie prawa majątkowe i niemajątkowe Zakładu (...) w Ł.. W 2007 r. przedsiębiorstwo sieciowe (...) S.A. w Ł. – systemu dystrybucyjnego (w którego skład wchodzi również linie elektroenergetyczne objęte wnioskiem) zostało wniesione aportem do spółki (...) Sp. z o.o. w W.. (...) Sp. z o.o. zmieniła nazwę na (...) Sp. z o.o. Od 2010 r., w wyniku przejścia spółki, jej następcą prawnym jest (...) S.A. w Ł..

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd I instancji doszedł do przekonania, że wniosek o ustanowienie służebności podlega uwzględnieniu, zaś zarzuty podnoszone przez uczestnika okazały się co do zasady nietrafne.

Sąd Rejonowy wywiódł, że stosownie do art. 305<sup>1</sup> k.c., nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (służebność przesyłu). Jeżeli przedsiębiorca odmawia zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu, a jest ona konieczna do korzystania z urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., właściciel nieruchomości może żądać odpowiedniego wynagrodzenia w zamian za ustanowienie służebności przesyłu (art. 305<sup>2</sup> § 2 k.c.).

Sąd I instancji wywiódł dalej, że ustanowienie służebności przesyłu może nastąpić jedynie na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować, lub który jest właścicielem urządzeń służących do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej oraz innych urządzeń podobnych (art. 49 k.c.) i stwierdził, że w niniejszej sprawie przesłanki te zostały spełnione, albowiem (...) S.A. w Ł. jest podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie m.in. dystrybucji energii elektrycznej, a linia elektroenergetyczna 110 kV P. – Ł. wchodzi w skład jego majątku po wybudowaniu jej przez poprzednika prawnego uczestnika i od momentu posadowienia jest stale używana przez kolejne zakłady energetyczne w celu dystrybucji energii elektrycznej. Jednocześnie, część urządzeń przesyłowych należących do uczestnika, wchodzących w skład linii elektroenergetycznej 110kV P. – Ł., została posadowiona na nieruchomości, stanowiącej własność poprzedników prawnych wnioskodawczyni.

Sąd Rejonowy podniósł, że zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2014 r., III CZP 107/13, Biul. SN 2014/6/7, ustanowienie służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorcy w drodze orzeczenia sądowego nie może nastąpić wówczas, gdy przedsiębiorca ten dysponuje innym tytułem prawnym do korzystania z urządzeń przesyłowych posadowionych na cudzym gruncie, w szczególności, gdy podstawą korzystania z tych urządzeń jest decyzja administracyjna, wydana wobec poprzednika prawnego przedsiębiorcy w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (tekst jedn. Dz. U. z 1974 r., Nr 10, poz. 64, z późn. zm.), stwierdzając jednocześnie, iż przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe nie pozwoliło na ustalenie, że uczestnik postępowania dysponuje taką właśnie decyzją. Przedłożona przez niego decyzja nr (...) z dnia 4 lipca 1984 r. nie miała bowiem charakteru wywłaszczeniowego w stosunku do nieruchomości należących m.in. do poprzedników prawnych wnioskodawczyni i nie mogła świadczyć o tym, że uczestnik posiada tytuł prawny do władania przedmiotową nieruchomością w zakresie, odpowiadającym treści służebności przesyłu, której ustanowienia

domaga się wnioskodawczynie. Sąd Rejonowy stwierdził, że decyzja ta, mimo, że w jej podstawie prawnej wskazano również art. 35 ust. 1 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, miała charakter czasowy i upoważniała pracowników Zakładu (...) do wstępu na teren wspomnianych wyżej nieruchomości wyłącznie na okres przebudowy linii P. – Ł. i jedynie w celu wykonania czynności związanych z przeprowadzeniem tej przebudowy. Sąd podniósł, że zakres upoważnienia, wynikającego z decyzji, pokrywa się treściowo z art. 42 w/w ustawy, zgodnie z którym naczelnik powiatu może zezwolić na czasowe zajęcie nieruchomości na okres nie dłuższy niż dwa lata, jeśli zajęcie jest niezbędne dla czasowego tylko czynienia z niej określonego użytku, którego osiągnięcie nie wymaga wywłaszczenia ani wzniesienia na niej trwałych urządzeń, a zajęcie na tej podstawie ustaje z mocy prawa po upływie dwóch lat i nie podlega przedłużeniu. W ocenie Sądu I instancji, omawiana decyzja nie powodowała trwałych skutków i nie może stanowić podstawy uprawnień do korzystania z urządzeń przesyłowych posadowionych na wspomnianych nieruchomościach po upływie dwóch lat od jej wydania. Ponadto, zdaniem Sądu Rejonowego, decyzja z dnia 4 lipca 1984 r. upoważniała do czasowego ograniczenia własności tychże nieruchomości jedynie pracowników Zakładu (...), podczas gdy od 1980 r. linia elektroenergetyczna 110 kV P. – Ł. wchodziła w skład innego zakładu ( Zakład (...)).

Wobec powyższego, Sąd Rejonowy uznał, że poprzednik prawny uczestnika nigdy nie dysponował tytułem prawnym do posadowienia na nieruchomości wnioskodawczynie napowietrznej sieci elektroenergetycznej.

W ocenie Sądu I instancji, na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut zasiedzenia służebności, podniesiony przez uczestnika postępowania.

Sąd Rejonowy wywiódł, że możliwość zasiedzenia służebności przesyłowej przewidywał art. 175 Prawa rzeczowego, obowiązujący do dnia 31 grudnia 1965 r., z kolei do dnia 3 sierpnia 2008 r. Kodeks cywilny (obowiązujący od dnia 1 stycznia 1965 r.) nie zawierał odpowiednika tego przepisu. Niemniej jednak, możliwość zasiedzenia służebności przesyłu dopuszczało orzecznictwo, odwołując się do analogicznego stosowania przepisów o zasiedzeniu służebności gruntowej (zasiedzenie służebności gruntowej o cechach odpowiadających służebności przesyłu). Przesłankami nabycia służebności przez zasiedzenie jest nieprzerwane posiadanie samoistne służebności przez odpowiednio długi czas, przy czym posiadanie służebności polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia (art. 349 k.c. w zw. z art. 172 k.c. i w zw. z art. 305<sup>4</sup> k.c.).

Sąd I instancji stwierdził, że rozpoczęcie korzystania przez Skarb Państwa – przedsiębiorstwo państwowe Zakłady (...) (poprzednika prawnego uczestnika) z urządzeń przesyłowych, posadowionych na gruncie wnioskodawczynie, nastąpiło najwcześniej w czerwcu 1986 r. (w protokole odbioru linii z dnia 11 czerwca 1986 r. zawarto zobowiązanie inwestora do usunięcia szeregu usterek i wykonania dodatkowych prac, warunkujących rozpoczęcie eksploatacji linii), zaś zgodnie z art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321, z późn. zm.), do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed wejściem w życie tej ustawy (tj. przed dniem 1 października 1990 r.), stosuje się od tej chwili przepisy nowej ustawy. W konsekwencji, w niniejszej sprawie stosuje się art. 172 k.c. (w zw. z art. 292 k.c.) w brzmieniu, obowiązującym od dnia 1 października 1990 r., tzn. że posiadacz służebności gruntowej może nabyć tę służebność przez zasiedzenie, jeśli korzysta z trwałych i widocznych urządzeń nieprzerwanie przez okres dwudziestu lat i w chwili rozpoczęcia korzystania pozostawał w dobrej wierze, zaś w sytuacji, gdy w chwili rozpoczęcia korzystania pozostawał w złej wierze, może nabyć tę służebność przez zasiedzenie po upływie lat trzydziestu.

Sąd wywiódł dalej, że stosownie do treści art. 176 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c., jeśli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swojego poprzednika, jeśli jednak poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat trzydziści. Sąd wskazał, że w niniejszej sprawie, początek biegu terminu zasiedzenia datuje się na rok 1986, kiedy to Zakłady (...) objęły w posiadanie urządzenia przesyłowe, a tym samym i nieruchomość, stanowiącą obecnie własność wnioskodawczynie, w zakresie, w jakim urządzenia te przez ową nieruchomość przebiegały. Powołując się na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r. (V CSK 502/10, Lex nr 1096048), Sąd I instancji stwierdził, że posiadanie przez przedsiębiorstwo państwowe urządzeń elektroenergetycznych oraz cudzej

nieruchomości, na której zostały przeprowadzone, jest posiadaniem w rozumieniu art. 352 k.c. i może prowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu (art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c.).

Podsumowując powyższy wywód, Sąd I instancji podniósł, że na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie można uznać, aby Zakłady (...) (tj. poprzednik prawny uczestnika postępowania) objęły w posiadanie urządzenia przesyłowe posadowione na i przebiegające nad powierzchnią nieruchomości wnioskodawczynie, pozostając w dobrej wierze, albowiem owo przedsięwzięcie nigdy nie dysponowało uprawnieniem do wybudowania na tej nieruchomości elementów sieci przesyłowej – decyzja naczelnika gminy z lipca 1984 r. upoważniała pracowników jednego z zakładów, wchodzących w skład tego przedsięwzięcia, jedynie do wejścia na teren wyliczonych enumeratywnie nieruchomości w celu dokonania przebudowy istniejącej linii elektroenergetycznej i obowiązywała wyłącznie przez okres trwania tej przebudowy; nie zezwalała na zmianę przebiegu linii elektroenergetycznej ani na wybudowanie nowych, trwałych urządzeń. Z tego też względu nie można uznać, że przedsięwzięcie państwowe mogło pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, iż przysługuje mu uprawnienie do takiego właśnie korzystania z nieruchomości wnioskodawczynie i z posadowionych na niej urządzeń przesyłowych. Sąd Rejonowy podkreślił, że decyzja administracyjna, wydana w oparciu o przepisy ustawy o trybie i zasadach wywłaszczania nieruchomości, stanowi ograniczenie prawa własności innych osób i z tego względu wynikających z niej dla przedsięwzięcia uprawnień nie można interpretować rozszerzająco. W konsekwencji, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że objęcie przez poprzednika prawnego uczestnika w posiadanie urządzeń przesyłowych oraz nieruchomości wnioskodawczynie w zakresie, w jakim urządzenia te przez jej nieruchomość przebiegają, nastąpiło w złej wierze, a tym samym, zgodnie z powołanymi wyżej przepisami, stwierdzenie zasiedzenia przedmiotowej służebności mogło nastąpić dopiero po upływie 30 lat nieprzerwanego posiadania służebności przez uczestnika oraz jego poprzedników prawnych. Bieg tego terminu zakończyły się w czerwcu 2016 r., gdyby wcześniej nie został przerwany wniesieniem przez N. P. wniosku o ustanowienie służebności przesyłu (art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c. w zw. z art. 292 k.c.).

W świetle powyższych okoliczności, na podstawie art. 305<sup>1</sup> k.c., Sąd I instancji ustanowił na rzecz (...) S.A. w L. służebność przesyłu o treści opisanej w punkcie 1 postanowienia. Szczegółowy przebieg służebności został uwidoczniony na mapie sporządzonej przez uprawnionego geodetę B. D., która to mapa jest załączona do akt sprawy i stanowi integralną część postanowienia.

Z uwagi na fakt, iż wnioskodawczynie wykazała, że podejmowała próby ustanowienia w/w służebności w drodze umowy z przedsiębiorcą, a nie doszło do tego tylko z tego względu, że uczestnik postępowania odmówił zawarcia umowy, zdaniem Sądu Rejonowego, wnioskodawczynie należało się odpowiednie wynagrodzenie w zamian za ustanowienie służebności przesyłu (art. 305<sup>2</sup> § 2 k.c.) Opierając się na treści opinii biegłego, której wnioski w pełni podzielił, Sąd I instancji zasądził więc od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie kwotę 14.887,80 zł tytułem wynagrodzenia z ustanowienie służebności.

Apelację od powyższego postanowienia wywiódł uczestnik postępowania, zaskarżając je w części, tj. w zakresie pkt 1 i 2 i zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przy ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, co polega na:

- bezpodstawnym przyjęciu, wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu, że nie doszło do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu, podczas gdy sąd powinien uwzględnić zarzut uczestnika dotyczący zasiedzenia służebności przesyłu;
- błędnym odniesieniu się w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia do wszystkich dowodów z dokumentów zgromadzonych w sprawie, w tym przede wszystkim dokumentów związanych z wejściem uczestnika w posiadanie i tym samym, rozpoczęcie biegu terminu zasiedzenia w dobrej wierze, podczas gdy dokumenty te, jako dowody, dotyczyły okoliczności, mających dla sprawy istotne znaczenie;

- dowolnym przyjęciu, na skutek braku rzetelnej i kompletnej analizy dokumentów związanych z posadowieniem i eksploatacją przedmiotowych urządzeń przesyłowych na przestrzeni lat, iż w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nieuzasadniony jest zgłoszony przez uczestnika zarzut zasiedzenia służebności przesyłu;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 172 § 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. w zw. z art. 352 § 1 k.c. i w zw. z art. 305<sup>4</sup> k.c., poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że w ustalonym stanie faktycznym nie doszło do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu, podczas gdy wszystkie przesłanki zasiedzenia owej służebności zostały przez uczestnika spełnione, a prawidłowa wykładnia wyżej wymienionych przepisów pozwalała na stwierdzenie nabycia wymienionego prawa;

b) art. 7 k.c. w zw. z art. 292 k.c. i art. 305<sup>4</sup> k.c. oraz art. 172 k.c., poprzez ich niezastosowanie i nieuprawnione przyjęcie, że objęcie w posiadanie prawa odpowiadającego treścią służebności przesyłu na nieruchomości wnioskodawczyni przez poprzednika prawnego uczestnika nastąpiłoby w złej wierze, podczas gdy uczestnik udowodnił zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu w dobrej wierze;

c) art. 305<sup>1</sup> k.c. – (...) k.c. poprzez ich wadliwą wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na błędnym przyjęciu, że w ustalonym stanie faktycznym zachodziły okoliczności uzasadniające ustanowienie na rzecz uczestnika służebności przesyłu za wynagrodzeniem, podczas gdy uczestnikowi przysługuje już tytuł prawny, co stanowi negatywną przesłankę do ustanowienia na rzecz uczestnika odpłatnej służebności przesyłu na nieruchomości wnioskodawczyni.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, apelujący domagał się:

1. zmiany zaskarżonego postanowienia poprzez oddalenie wniosku w całości i zasądzenia od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych;
2. zasądzenia od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację, wnioskodawczyni domagała się jej oddalenia w całości oraz zasądzenia od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja uczestnika postępowania okazała się bezzasadna.

Tytułem wstępu stwierdzić należy, że Sąd odwoławczy w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, przyjmując je za własne i czyniąc integralną częścią poniższych rozważań. W konsekwencji, Sąd II instancji nie widzi konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania.

W pierwszej kolejności podnieść trzeba, że nietrafny jest zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu prawa procesowego w postaci art. 328 § 2 k.p.c.

Zgodnie z powszechnym w orzecznictwie poglądem, podzielanym przez Sąd Okręgowy, ów zarzut może zostać uznany za zasadny jedynie w sytuacjach wyjątkowych, w których treść uzasadnienia całkowicie uniemożliwia zrekonstruowanie toku rozumowania sądu, który doprowadził do wydania orzeczenia, gdy sfera motywacyjna sądu pozostaje nieujawniona bądź niezrozumiała lub gdy zawarte w uzasadnieniu rozważania pozostają całkowicie bez związku z rozpoznawaną sprawą. Co więcej, o naruszeniu art. 328 § 2 k.p.c. nie można mówić również wówczas,

gdy sąd nie uwzględnił wymogów konstrukcyjnych uzasadnienia wyroku postulowanych w piśmiennictwie, albowiem owe dyrektywy mogą być pomocne przy wyjaśnieniu podstawy wyroku, lecz sąd nie ma bezwzględnego obowiązku stosowania się do nich (tak m. in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 marca 2018 r., sygn. akt I ACa 140/17, L. oraz z dnia 28 lutego 2017 r., sygn. akt I ACa 341/15, L., jak również wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 21 września 2017 r., sygn. akt III AUa 419/17, L. i wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 kwietnia 2017 r., sygn. akt I ACa 1362/16, L.).

W świetle powyższego, stwierdzić należy, że wbrew pogładowi apelującego, w żaden zresztą sposób bliżej nieuargumentowanemu, lektura pisemnych motywów kwestionowanego orzeczenia pozwala sformułować wniosek, iż Sąd I instancji szczegółowo wyjaśnił motywy stanowiska, przyjętego u podstaw rozstrzygnięcia, w tym powody, dla których uznał, że podnoszony przez uczestnika zarzut zasiedzenia przedmiotowej służebności i to w dobrej wierze, nie zasługuje na uwzględnienie. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku realizuje zatem funkcje przypisywane temu dokumentowi – pozwala na zrekonstruowanie toku rozumowania Sądu Rejonowego i, tym samym, umożliwia zweryfikowanie poczynionych przez ów Sąd ustaleń w toku kontroli instancyjnej.

Zamierzonego przez apelującego skutku nie mógł wyrzucić także zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z treścią przywołanego wyżej przepisu, stosowanego na gruncie postępowania nieprocesowego w oparciu o art. 13 § 2 k.p.c., Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów, o której mowa w cytowanym przepisie, polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności i mocy dowodów, przeprowadzonych w danej sprawie, wyraża istotę sądenia w części, obejmującej ustalenie faktów, albowiem obejmuje rozstrzygnięcie o odmiennych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, który to pogląd Sąd odwoławczy w pełni podziela).

Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może również polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dlań oceny materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

W świetle powyższego wywodu stwierdzić należy, że na gruncie sprawy, będącej przedmiotem kontroli instancyjnej, argumentacja skarżącego, dotycząca rzekomego naruszenia przez Sąd I instancji normy, wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c., sprowadza się w istocie do próby wykazania, że ów Sąd, opierając się na prawidłowo ustalonym stanie faktycznym, wysnuł z niego nieprawidłowe wnioski, tj. błędnie uznał, iż uczestnik nie nabył w drodze zasiedzenia w dobrej wierze służebności gruntowej odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu na nieruchomości, stanowiącej obecnie własność wnioskodawczyni. W rzeczywistości autor apelacji zarzuca więc Sądowi Rejonowemu błąd subsumcji,

polegający na niewłaściwym zastosowaniu przesłanek nabycia w drodze zasiedzenia służebności przesyłu oraz przesłanek pozwalających na ustalenie, że owo zasiedzenie nastąpiło w dobrej wierze.

Z uwagi na fakt, iż czynienie ustaleń, o których mowa wyżej, należy do zagadnień prawa materialnego, postawiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., winien być rozpatrywany jako dotyczący prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego, to jest art. 172 k.c., art. 292 k.c., art. 352 § 1 k.c. oraz art. 305<sup>1</sup> k.c. – (...) k.c.

Owe zarzuty są jednak chybione.

W pierwszej kolejności podnieść trzeba, iż myli się skarżący twierdząc, że z materiału dowodowego, zgromadzonego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, w tym w szczególności z decyzji Naczelnika Gminy P. z dnia 4 lipca 1984 r. (Nr (...)), wynika, że poprzednikowi prawnemu uczestnika postępowania przysługiwał tytuł prawny do korzystania z nieruchomości, stanowiącej obecnie własność wnioskodawczynie, w zakresie służebności gruntowej odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu.

Analiza owej decyzji prowadzi bowiem do wniosku, że rację ma Sąd I instancji, uznając, iż zezwalała ona wyłącznie na czasowe zajęcie przez Zakład (...) w Ł. nieruchomości, położonych we wsiach R., S., P., P. i K., oznaczonych numerami działek, wykazanymi w projekcie technicznym Nr (...) z 1983 r. – w tym nieruchomości, należącej obecnie do wnioskodawczynie – w celu wykonania przez pracowników Zakładu czynności związanych z przebudową linii 110 kV P. – Ł. na odcinku, przebiegającym przez w/w nieruchomości oraz w celu oszacowania przez wykonawcę strat, jak również ustalenia wysokości odszkodowań i ich wypłaty. Zakres wynikającego z przywołanej wyżej decyzji upoważnienia pokrywa się z treścią art. 42 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. Nr 17, poz. 70, z późn. zm.), zgodnie z którą naczelnik powiatu może zezwolić na czasowe zajęcie nieruchomości na okres nie dłuższy niż dwa lata, jeżeli zajęcie jest niezbędne dla czasowego tylko czynienia z niej określonego użytku, którego osiągnięcie nie wymaga wywłaszczenia ani wzniesienia na niej trwałych urządzeń (ust. 1). Po upływie dwóch lat zajęcie ustaje z mocy prawa i nie może być przedłużone (ust. 2).

Powyższe oznacza, że wspomniana decyzja, pomimo tego, iż w jej treści powołano się również na art. 35 ust. 1 w/w ustawy, nie miała charakteru wywłaszczeniowego, gdyż uprawniała poprzednika prawnego uczestnika do korzystania z przedmiotowej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu jedynie w okresie dwóch lat od dnia jej wydania, a zatem nie pociągnęła za sobą następstw w postaci trwałej ingerencji w prawo własności owej nieruchomości.

Następstwem powyższego wyводу jest stwierdzenie, że nie ma racji skarżący, gdy twierdzi, że Sąd I instancji, ustalając, iż nie zasiedział on służebności przesyłu, postąpił w sposób błędny.

Należy bowiem mieć na względzie, że w sytuacji, gdy wspomniana wyżej decyzja Naczelnika Gminy P. z dnia 4 lipca 1984 r. upoważniała pracowników Zakładu (...) w Ł. (wchodzącego w skład Zakładów (...) w W.) wyłącznie do wejścia na teren wyszczególnionych w tejże decyzji nieruchomości celem przebudowy istniejącej linii elektroenergetycznej i obowiązywała jedynie w czasie trwania owej przebudowy, żadną miarą nie można uznać, by poprzednikowi prawnemu uczestnika przysługiwało prawo do korzystania z nieruchomości, stanowiącej aktualnie własność wnioskodawczynie, ponad ów zakres.

Zgodnie z ugruntowaną w orzecznictwie Sądu Najwyższego koncepcją dobrej wiary, podzielaną przez Sąd Okręgowy, nie jest w dobrej wierze ten, kto wykonuje prawo, o którym wie, że mu nie przysługuje, jak również ten, kto wykonuje nieprzysługujące mu prawo bez tej świadomości, o ile przy dołożeniu należytej staranności mógłby się dowiedzieć o rzeczywistym stanie prawnym danej sytuacji. Przyjęte rozumienie dobrej wiary w związku z wykonywaniem posiadania prowadzącego do zasiedzenia, w tym i służebności o treści służebności przesyłu, oznacza, że za osobę zasiadającą tę służebność w dobrej wierze można by uznać jedynie tego, kto z cudzej nieruchomości korzysta nie w zakresie treści dowolnego prawa, ale wyłącznie w zakresie treści służebności o treści służebności przesyłu, a w danych okolicznościach jego błędne przekonanie o przysługiwaniu mu uprawnień mieszczących się w zakresie tej służebności jest usprawiedliwione. Wytworzenie się błędnego, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionego przekonania

o powstaniu na rzecz przedsiębiorcy korzystającego z urządzeń przesyłowych, posadowionych na cudzym gruncie, służebności o treści służebności przesyłu musiałyby mieć oparcie w zdarzeniach, których zaistnienie mogło wywołać takie przekonanie (tak m. in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 76/15, L., uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91, L., jak również postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1999 r., II CKN 560/98, L.).

W świetle powyższego wyводу, nieuprawniony jest wniosek, że w chwili objęcia w posiadanie urządzeń przesyłowych, przebiegających nad nieruchomością wnioskodawczynie – co nastąpiło w czerwcu 1986 r. – poprzednik prawny uczestnika pozostawał w dobrej wierze.

Wobec powyższego, zgodnie z treścią art. 172 § 2 k.c., uczestnik mógłby zasiedzieć służebność gruntową odpowiadającą w swej treści służebności przesyłu dopiero po upływie lat trzydziestu, tj. w czerwcu 2016 r. Na przeszkodzie temu stało jednak wystąpienie przez wnioskodawczynię w dniu 29 lutego 2016 r. z wnioskiem o ustanowienie owej służebności, albowiem w ten sposób wnioskodawczynie skutecznie przerwała bieg zasiedzenia.

Sąd Okręgowy uznał zatem, że apelacja nie zawiera zarzutów, mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym, jako bezzasadna, podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 520 § 1 k.p.c.

--	--